

Witajcie wakacje!

Co by nie powiedzieć, tegoroczne wakacje nas zaskakują. Choć rok szkolny został wydłużony do granic wytrzymałości, ostatni szkolny dzwonek wybrzmiał jak koniec meczu, przedłużonego jeszcze o trzy minuty. Niektórzy już wyjechali tydzień temu, ale będą i tacy, którzy nigdzie nie wyjadą, przez całe wakacje. Tak czy owak zaczął się czas wolny, czas wakacji, przynajmniej dla naszych dzieci i młodzieży. Co z tym czasem zrobić? Trudne pytanie, bo właściwie wszystko już ułożone, szef nie daje żadnej nadziei na urlop, a ci, którym udało się coś tam wygospodarować na odpoczynek, kalkulują, na ile wystarczy pieniędzy, jak daleko wyjechać, by mogło starczyć na powrotny bilet. Jednym słowem, każdy radzi sobie, jak może. Ktoś jest szczęśliwy, że wreszcie będzie miał ze dwie wolne niedziele, ktoś, że dwa tygodnie, a inny, że po południu posiedzi nieco dłużej w ogródku. Takie te nasze wakacje. A jakie będą naprawdę, pogadamy, jak znowu zabrzmie ten pierwszy dzwonek lekcyjny.

Jedno jest pewne, bardzo nam potrzeba czasu wytchnienia, czasu uspokojenia nerwów, czasu świętej bez troski. Bez tego człowiek nie potrafi normalnie żyć i funkcjonować. Owszem, w różny sposób można się okłamywać: telewizor, krótki wyjazd rowerowy, nawet opieka nad babcią za granicą. Ale człowiek musi odejść na miejsce osobne. Nawet Pan Jezus doradzał to swoim uczniom: *Idźcie na miejsce osobne i wypocznijcie nieco* (Mk 6,31). A mówił to, gdy całe tłumy cisnęły się do nich, że nawet nie mieli czasu na posiłek. *Odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne, osobno.* Nam też często się wydaje, że jesteśmy niezastąpieni, że na odpoczynek jeszcze przyjdzie czas, i tak wypalamy się. W 1993 r. Jan Paweł mówił: *Prawdziwy wakacyjny odpoczynek polega na tym, że uwalniając od zwykłych codziennych obowiązków pozwala na nowo odkryć wartości, które zazwyczaj zaniedbujemy, takie jak kontakt z naturą, radość przyjaźni, bezinteresowna solidarność. Aby wakacje*

rzeczywiście były czasem odprężenia i zaowocowały dobrym samopoczuciem, każdy powinien odnaleźć równowagę w stosunku do samego siebie, do innych ludzi i do środowiska. Właśnie ta wewnętrzna i zewnętrzna harmonia regeneruje ducha i przywraca energię ciała i duszy. Przede wszystkim zaś wakacje powinny być czasem, w którym można poświęcić więcej uwagi życiu duchowemu, medytacji i modlitwie. Z całego serca życzę wszystkim takich wakacji!

Również my, Wasi duszpasterze, życzymy wszystkim Parafianom, młodszym i starszym, ciężko pracującym i tym, którzy są już na zasłużonej emeryturze, szczęśliwych i udanych wakacji, dla duszy i ciała. Niech będzie to czas radosnych spotkań z Bogiem, z innymi ludźmi, z pięknem natury, i ze sobą samym.

[prob.]